

Gmina Lipno Koło Gospodyń Wiejskich z Wierzbicka działa aktywnie od 2010 roku

To jest sposób na nudę

marcin.jaworski@polskapress.pl
MARCIN JAWORSKI

Powstało w listopadzie 2010 roku i aktywnie działa do dziś. Mowa o Kole Gospodyń Wiejskich „Wierzbiczanki” z Wierzbicka. Panie, które się w nim zbierają przede wszystkim chcą wyjść z domu i robić coś pożytecznego, jest to dla nich sposób na szarą codzienność.

KGW z Wierzbicka powstało na potrzeby pań z sołectwa.

– Wcześniej organizowaliśmy imprezy wspólnie z komitetem rodzicielskim w szkole – mówi Bogumiła Romanowska, przewodnicząca koła. – Po pewnym czasie zawiązałyśmy koło, które działa do dziś.

Podobno wcześniej istniało koło: – Było to na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych – mówi Zofia Kuźmińska, członek. – Wtedy jednak każdemu zależało na tym, aby mieć dostęp do ptactwa, a przez członkostwo w kole gospodyń było to możliwe.

Jednak od 2010 roku, kiedy to reaktywowano Koło Gospodyń Wiejskich, panie aktywnie działają na rzecz swojego sołectwa i gminy. Organizują wspólnie z sołtysa-



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Wierzbiczanki” podczas wycieczki w Ciechocinku

mi i radną wiele imprez i wydarzeń. – Bierzymy udział w wszelkich festiwalach, dożynkach czy innych imprezach – mówi Bogumiła Romanowska. – Jak na niewielką miejscowość, to wiele pań aktywnie wspiera nasze działania. Każda chętnie angażuje się w życie koła. – Często aktywnie działamy w szeregach koła, ponieważ chcemy

wytrwać się z domów oraz tej codzienności, która nas otacza – mówi przewodnicząca. – Wspólnie możemy miło spędzić czas i porozmawiać między sobą.

Panie współpracują z lokalną jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej. Wspólnie działają na rzecz lokalnej społeczności. – Ja miałam dość siedzenia w domu, chciałam

wyść do ludzi i działać – mówi pani Zofia Kuźmińska. – Jak my zaczęłyśmy działać, to strażacy się ruszyli. Dzięki temu siedem pań od nas należy do OSP.

Wśród gospodyń są nie tylko panie z Wierzbicka, ale także z Lipna i okolic. Najstarsza członkini, pani Cecylia Balicka ma 84 lata, ale jest jedną z aktywniejszych pań.

Koło Gospodyń Wiejskich zawsze melduje się na dożynkach, Sołtyśdzie czy festiwalu Wilkowyje. Obecnie, podobnie jak w latach ubiegłych kobiety przygotowują się do udziału w wystawie stołów wielkanocnych, która odbędzie się 13 marca w Wichowie. – Przygotowujemy już potrawy. Nie zabraknie, podobnie jak w latach ubie-

głych prawdziwej szynki z kością – mówią panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Wierzbicka. – Dodatkowo pani Małgorzata Zajączkowska, która zajmuje się rękodziełem, już przygotowuje ozdoby. Mam nadzieję, że wypadniemy bardzo dobrze.

Koło Gospodyń Wiejskich z Wierzbicka prezentują: Elżbieta Cackowska, Ludmiła Puszkiewicz, Dorota Lendecka, Zofia Kuźmińska, Henryka Strużyńska, Ewa Strużyńska, Małgorzata Zajączkowska, Ryszarda Michalska, Wiesława Pesta, Zofia Dykowska, Renata Baranowska, Krystyna Toczyńska, Cecylia Rybicka, Barbara Bagińska,

Chciałam wyjść do ludzi i działać. Miałam dość siedzenia w domu

ZOFIA KUŹMIŃSKA

Jolanta Głowińska, Anna Głowińska, Elżbieta Bagińska, Jadwiga Romanowska, Bogumiła Romanowska, Agnieszka Romanowska, Maria Polakowska, Krystyna Pyszorska, Elżbieta Lendecka, Krystyna Pipczyńska, Urszula Wejerska, Barbara Maciejewska, Elżbieta Sobczak, Grażyna Wenderlich oraz Irena Nowakowska. ●